

29.03.2024 r.



#319

TRANSKRYPT ODCINKA

Extra rzeczy od Apple i nie tylko

Partnerami tego podcastu są: iMAD.pl, [Ecamm](https://ecamm.com) oraz [NordVPN](https://nordvpn.com).

[MUZYKA]

Tu Krzysztof Kołacz, a ty słuchasz właśnie podcastu, „Bo czemu nie?”. Usłyszysz w nim o technologiach, które nas otaczają i nas w tych technologiach zanurzonych. Sprawdzam, pytam i podpowiadam jak korzystać z nich tak, aby to one służyły nam, a nie my im.

W dzisiejszym [odcinku](#): znamy już datę konferencji WWDC 2024, o MacBookach Air, nie tylko tych M3, ale ogólnie o całej tej linii w 2024 roku, a także coś ekstra od iMAD.pl, czyli o programie [iMAD Extra](#).

Proszę, zostaw opinię na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#). Twój głos ma znaczenie!

Zaczynamy.

[MUZYKA CICHNIE]

[KRZYSZTOF] 319 odcinek, bo czemu nie? Z tej strony standardowo wita się z Wami Krzych Kołacz. Słuchajcie, moi drodzy, zaczynamy dzisiaj odcinek, który podzielony będzie na dwie części, tak jak słyszeliście już we wstępie. W jego pierwszej części porozmawiamy sobie o bieżących informacjach dotyczących świata Apple, a także o tym, na co zabrakło do tej pory czasu, czyli o MacBooku Air. Będzie także o nowych paskach i etui do iPhone'ów 15 i 15 Pro, o tej wiosennej kolekcji na to też zabrakło czasu do tej pory i wypomnieliście to w komentarzach, więc spokojnie, spokojnie, na nic czasu nie braknie.

A w drugiej jego części, do której wysłuchania serdecznie Was zachęcam, bo myślę, że można naprawdę sporo zyskać, opowiem Wam razem z Olą z iMAD.pl

o programie lojalnościowym [iMAD Extra](#) i powiem dlaczego różni się on od typowych programów lojalnościowych, które nic nikomu nie dają. I co tak naprawdę możecie zyskać.

Zaczynamy tymczasem od najbardziej gorącej informacji z tego tygodnia!

Apple Event, otwierający tegoroczną konferencję WWDC 2024, czyli Worldwide Developer Conference, odbędzie się 10 czerwca w Apple Park w Cupertino. Konferencja ma upłynąć pod znakiem zaprezentowania przez Apple ich własnych rozwiązań dotyczących generatywnej sztucznej inteligencji, a większość operacji AI ma być wykonywana, co mnie zupełnie nie dziwi w przypadku Apple, bezpośrednio na urządzeniach. Przygotuję dla Was dedykowany odcinek z moimi przewidywaniami dotyczącymi tegorocznego Dub-Dub'a, czyli WWDC. Dajcie znać, co Was interesuje w tym kontekście. Standardowo w [formularzu](#). Ja bardzo cieszę się na tegoroczne WWDC, bo jest to moja ulubiona konferencja Apple w całym kalendarzu, w całym roku. A ci z Was, którzy słuchają tego podcastu od dłuższego czasu, doskonale wiedzą, że jest tak. Od zawsze. Słuchajcie, WWDC to jest takie święto nie tylko deweloperów, ale całej platformy. A na tę platformę składa się kilka systemów, kilkadziesiąt, czy nawet kilkaset frameworków, API itd. To jest to, co my nazywamy na bieżąco ekosystemem, właśnie wyłożone czarno na białym. Podczas tygodnia sesji, warsztatów, spotkań uczestników WWDC z ekspertami Apple, ale także programistów z całego świata, nie teraz zdalnie, a kiedyś osobiście, choć niektórzy zostaną zaproszeni do Apple Park, także w tym roku, mogą porozmawiać z tymi, którzy tworzą te systemy, z samym Apple i jakby też dzięki temu całą platformę przenieść na kolejny poziom. I tak jest co roku.

Sam Greg Joswiak, Senior Vice President Worldwide Marketing, czyli taki człowiek od marketingu Apple teraz najważniejszy, nazwał tegoroczne WWDC „absolutnie niewiarygodnym” wydarzeniem. Napisał to w swoim poście na X. Ja jestem święcie przekonany, że za tymi słowami stoi absolutnie coś dużego. Mówi się, że tegoroczna konferencja otwarcia pokaże, że zmiany, jakie przyniesie na przykład iOS 18, będą największymi dla tego systemu od czasów pierwszego iPhone'a.

Czy Apple i jego interpretacja AI są w stanie to zrobić w aż tak dużej skali? Przekonamy się 10 czerwca. Jeszcze wcześniej opowiem Wam w szczegółach, jak ja to widzę. Także zapraszam do śledzenia. I przy okazji WWDC jeszcze jedna nowość w tym roku od Apple.

Mianowicie uruchomili oni na YouTube nowy [kanał](#), który nazywa się Apple Developer. I tam w tym roku, po raz pierwszy w historii, będzie można oglądać nie tylko stream z samego Apple Event otwierającego WWDC, bo przypominam, że to jest tylko jedna konferencja, ten Apple Event 10 czerwca, czyli wielkie, huczne wydarzenie, na którym zobaczymy tak naprawdę zdawkowo tylko prezentację nowych systemów dopiero później, w całym tygodniu, te dziesiątki sesji.

To jest tak naprawdę WWDC!

Ja co roku te sesje wybrane oglądam i jak wiecie, nie od razu przygotowuję odcinek, tylko dopiero później. A w tym roku jeszcze postaram się w ogóle o nową formę. Natomiast wracając do tego nowego kanału Apple Developer na YouTube, w tym roku to właśnie tam będzie można oglądać te sesje. Nie w aplikacji Developer, tak jak do tej pory było na macOS czy urządzeniach mobilnych, ale już na YouTube. I to jest fantastyczna wiadomość! Wiecie dlaczego?

Bo to zwiększa świadomość takiego przeciętnego człowieka, że w ogóle WWDC to jest jakieś wydarzenie, za którym stoi więcej niż tylko pokazanie, no nie wiem, nowych ikonki w iOS, tak? Na tym jednym wydarzeniu 10 czerwca otwierającym. I to mnie bardzo cieszy.

Kolejny temat, zanim przejdziemy do MacBooków Air, to są wspomniane już przed chwilą przeze mnie nowe paski dla Apple Watch i etui dla iPhone'ów 15 i 15 Pro, czyli wiosenna kolekcja, tak jak co roku Apple zaprezentowało coś nowego.

Nowe kolory silikonowych etui właśnie dla obecnych, aktualnych flagowców, już chciałem powiedzieć tegorocznych, ale to by był błąd, więc dla iPhone'ów 15 i 15 Pro, to są kolory pastelowej mięty, promienny, jasnoniebieski oraz różowy.

Dobrze, jeżeli chodzi o paski do Apple Watch'y, to kolejno, jeżeli chodzi o paski sportowe, pojawiły się dwie w kolorze pastelowej mięty i oceanicznego błękitu.

Jeżeli chodzi o pasek sportowy, to tutaj mamy również trzy nowe kolory: pastelową miętę, promienny i jasnoniebieski.

Jeżeli chodzi o opaskę solo, to tutaj mamy pastelową miętę, oceaniczny błękit i róż, a pleciana opaska solo również dostała odcienie promienny, jasnoniebieski, malinowy.

Jeżeli chodzi o to, czy te paski warto kupić, no to chyba mnie już znasz, bo znacie na tyle zresztą o paskach i mojej kolekcji do Apple Watch'y nagrałem [osobny odcinek](#). Zapraszam do posłuchania, jeżeli ktoś jeszcze tego nie zrobił. Słuchajcie, każdy ma swoje zajawki, każdy ma swoje bziki. Jakby jeżeli tylko budżet pozwala i nie robicie tego kosztem czegoś o wiele ważniejszego, dlaczego nie? Wszyscy jesteśmy gadżeciarzami. Odnotowuję, bo pewnie ktoś o to zapyta, że najbardziej z tych wszystkich, kolorów podoba mi się właśnie ten kolor promienny, który po angielsku nazywa się chyba Sunflower, o ile dobrze pamiętam i jest to o wiele bardziej odpowiednia nazwa. Ja bym go nazwał po polsku słonecznym, ale chyba, o ile mnie pamięć nie myli, już tak kiedyś Apple nazwało i etui i pasek, dlatego nie zrobili tego ponownie. Jakby z tych wszystkich ten żółty, mówiąc najprostszym językiem, podoba mi się najbardziej.

Dobrze, to z kronikarskiego obowiązku zostało odnotowane, także mam nadzieję, że jesteście zadowoleni ci, którzy pisali, dlaczego nic nie było o nowych paskach.

My przechodzimy do Q&A, bo Mirek zadał dosyć ciekawe pytanie dotyczące... no właśnie, oddajmy głos Mirkowi:

„Krzychu, bardzo mnie interesuje fakt, dlaczego nie mogę wybrać, płacąc 2500 zł bonem dla nauczyciela, dowolnego modelu z dopłatą tylko te modele, które wybierze dla mnie APR, np. iMAD. I tak jest u każdego sprzedawcy, nie tylko u nich.”

Więc Mirek, zapytałem iMAD, jak to wygląda i z informacji, które ja otrzymałem, możesz wykorzystać bon dla nauczyciela, te 2500 zł, dopłacając nim do droższego modelu. To, że APR czy AR może sobie wybierać produkty, które oferują w ramach kampanii „Bon dla nauczyciela”, nie wynika też z tego ich widzi mi się, ponieważ państwo określa bardzo konkretne ramy dotyczące wydajności tych urządzeń czy parametrów, których po prostu oni muszą się trzymać. Bardzo często nie da się w te wytyczne wpasować innych modeli niż te, które są oferowane. Także nie doszukiwałbym się tutaj złej woli i zdecydowanie, jeżeli chodzi o iMAD, możesz się do salonu udać i porozmawiać o sfinansowaniu czegoś droższego, również wykorzystując ten bon dla nauczyciela w wysokości 2500 zł. Te informacje otrzymałem od iMAD, także gorąco zachęcam do dalszego kontaktu z nimi.

No dobrze moi drodzy, a my przechodzimy do pierwszej części tego odcinka, czyli do MacBooków, do MacBooków Air.

A jeżeli już mówimy o MacBookach, to powiem szczerze, że idealną okazją do tego, aby uzupełnić sobie ten dzisiejszy odcinek, kiedy już przesłuchacie go do końca, czyli odcinek o Macach tak naprawdę, bo będziemy rozmawiali o całej linii MacBooków Air, będzie [odcinek poprzedni, który ma numer 318](#) i w którym to opowiadałem Wam o moich aplikacjach Third-Party na platformę macOS, z których korzystam od lat i które pokazują jak działa synergia *hardware'u* z *software'em* u Apple. To jest ta siła tego ekosystemu. Tam ten odcinek był dobrym przyjęciem Waszym się spotkał, więc bardzo Wam za to dziękuję! Już jedna z osób zapytała, czy mógłbym przygotować taki sam o moich aplikacjach na iOS i iPadOS. Ja takie odcinki już przygotowywałem, znajdziecie je w [spisie odcinków](#). Aczkolwiek jeżeli coś w tej liście się zmieni, to na pewno zrobię *follow-up* do nich lub nagram po prostu kolejną ich wersję. Do tej pory tymczasem odsyłam do tych, które już popelnilem.

Słuchajcie, jeżeli chodzi o Macbooki Air, to po ich premierze tak naprawdę zadziało się na rynku coś, czego dawno nie widzieliśmy. Cóż, urządzono coś na wzór małego pogrzebu MacBooka Air z procesorem Apple M1, czyli pierwszego komputera w ogóle z procesorem Apple Silicon, jaki ta firma zaprezentowała. I wszyscy się rzucili na te M1 kupując je w outletach, w jakichś innych przecenach, ponieważ wiedzieli, że to jest nadal świetny komputer! Na przykład w [outlecie iMAD](#) możecie nadal je znaleźć. I to mnie zupełnie nie zdziwiło. Tak jak mówiłem od dłuższego czasu, moja Żona takiego sprzętu używa, o tym będzie jeszcze dzisiaj więcej. I ja się pod tym zdaniem podpisuję.

M1 w tym momencie, patrząc na to w jakich cenach występuje w sieci, dla wielu procent osób, żeby nie powiedzieć do 80% użytkowników, myślę, że to nie jest duże nadużycie, to jest nadal kapitalny sprzęt.

To co pokazano ostatnio, to mamy nowe wersje 13 i 15 calowego MacBooka z procesorami Apple M3. I co ciekawe, usuwając Macbooki Air z M1 ze sklepu, Apple zostawiło procesory M2, czyli Macbooki Air z procesorami M2, ale uwaga, tylko 13 calowe, czyli 15 calowy MacBook z procesorem M2 też jest wycofany ze sprzedaży i też możecie go jeszcze złapać gdzieś w sieci, jeżeli taki sprzęt Was interesuje.

Natomiast oficjalnie już nie, więc zostawiając te 13 z M2 i obniżając ich cenę,

o 1000 zł z tego co dobrze kojarzę, tak naprawdę Apple starało się dać argument, żeby nie interesować się już tą M1. Tam jest stara konstrukcja, jeszcze klina, już pomijam, że niektórym ona się bardziej podoba, jest słabsza kamera i tak dalej i tak dalej. OK, to wszystko rozumiem, natomiast to, w jaki sposób ja podchodzę do wyboru sprzętu, jak wicie jest trochę czymś innym niż ta retoryka, taka która jest bieżącą linią i kupowaniem wszystkiego najnowszego pod korek. O tym też dzisiaj będzie.

Natomiast na początek, dla porządku, co dostaliśmy w ogóle. Zatem, jeżeli chodzi o to co oferuje nowy MacBook z procesorem M3, no to ja tutaj konfiguracji nie będę tak szczegółowo omawiał, bo ani to podcast o tym nie jest, ani nigdy tego jakoś tak specjalnie nie robię.

Ja sobie sprawdziłem jakby *benchmarki*, podobnie jak robiłem w przypadku MacBooka Pro najnowszego z M3, tam był wtedy M3 Max, z MacWhisperem i z LumaFusion u mnie. I powiem Wam szczerze, że jeżeli chodzi o prędkość, to na przykład MacWhisper, który renderował ten sam odcinek u mnie, robił transkrypcję jego co MacBook Air z procesorem M3, był praktycznie tak samo czasowo ustawiony jak ta najnowsza konstrukcja. Także to nie jest tak, że M3 jest jakoś radykalnie szybsza od tego co było do tej pory na rynku dla moich zastosowań. Oczywiście jest szybsza od M1 w minutach, to jest szybsza rzecz. Natomiast jeżeli ktoś ma MacBooka Pro z procesorem M1 Pro czy M1 Max, w wielu operacjach ten procesor nie będzie szybszy. To tak z moich domowych testów, które długo teraz nie trwały, ale chciałem je zrobić jakkolwiek, żeby Wam dać jakiś ogląd na moim *workflow*.

Ja bym miał w tym momencie wybierać komputer dla siebie, to myślę, że nie wziąłbym MacBooka Pro, ze względu na to, że obecnie to on leży zamknięty pod moim studio display i ani nie korzystam z mocy jego super ekranu, ani generalnie rzadko go ze sobą biorę, bo jakby iPad jest moim mobilnym komputerem ulubionym od zawsze. I szczerze to myślę, że w tym momencie, jeżeli miałbym wybierać komputer dla siebie, to wziąłbym Mac Studio, oczywiście nawet tego, który teraz jeszcze jest dostępny, bez problemu. I sobie zrobiłbym taką stacjonarkę, jak miałem dawniej, plus iPad, już bym się nie decydował na tego MacBooka Pro, bo po prostu to nie jest workflow dla mnie, ale to ja.

Natomiast, gdybym musiał wybrać MacBooka, to wziąłbym Aira 13-calowego

z Apple M3, dyskiem 1TB i 24GB RAM-u, tak licząc w horyzont czasowy na kolejnych 6 lat. Ale to jest bardzo długi horyzont czasowy, jak podejść do tego mądrzej, opowiem jeszcze za chwilę.

Wracając do tego, co najważniejsze, to Apple ogarnęło sprawę prędkości dysku w podstawowych modelach MacBooków z procesorami Apple M3, dlatego że mamy dwa układy NAND o pojemności 128 GB w tym podstawowym modelu z dyskiem łącznie o pojemności 256. Dzięki temu one mogą przetwarzać zadania równolegle, znacznie zwiększając prędkość przesyłania danych. Więc nie ma już tego problemu, że kupując najtańszą konfigurację, mamy super wolny dysk. Testy przeprowadzone przez np. Max Tech wykazały, że nowy MacBook Air może osiągać prędkość zapisu 2 GB/s z hakiem w porównaniu np. z MacBookiem Air z M2, który osiągał 1,5 GB z małym okładem w maksie. Prędkość odczytu znowu, dla porównania z Apple M2, tam było właśnie 1,5 GB też i nowy model osiąga prawie 3 GB/s, także sporo. I powiem szczerze, że to jest jeden z kluczowych argumentów w ogóle za wyborem M1 nadal, że również mieliśmy tam dwa układy NAND.

Czyli jakby argument za pominięciem M2 w rozważaniach nad tym, jaki sprzęt kupić, kiedy odrzucimy nową konstrukcję, odrzucimy lepszą kamerę, odrzucimy lepszy ekran, no to będzie właśnie to, że tutaj jakby też ten dysk w M1 i jeszcze Airach jest szybszy po prostu niż był w tej nowej konstrukcji z M2, czyli pierwszej jaka się w ogóle pokazała z Apple Silicon. Generalnie warto też pamiętać, że im większe SSD weźmiemy, tym przez ten podział na kilka kości NAND, na dwie kości NAND, będzie on szybszy, ale nie warto brać bardzo dużo ponad swoje potrzeby.

Wojtek Pietrusiewicz, mój dobry przyjaciel, też jakby zwykł umawiać, że bierz zawsze dwa razy tyle, co potrzebujesz, jeżeli chodzi o dysk. I z tym się zgadzam, jeżeli mamy horyzont zakupowy duży, czyli duży w latach, tak bym powiedział, 4-6 lat. To jak najbardziej się pod tym podpisuje i sam bym tak zrobił! Zresztą teraz kupując MacBooka Pro mojego z M1 Pro też wziąłem dwa razy większe SSD niż potrzebuję tak naprawdę i nie żałuję.

Jeżeli natomiast chodzi o kolejne nowości w M3, to jest możliwość podłączenia dwóch zewnętrznych monitorów pod warunkiem, że mamy zamkniętą klapę tego komputera, co jest dziwne, aczkolwiek wynika zapewne nie ze złej woli Apple, ale z ograniczeń, jakiś. Przypuszczam, że chodzi przede wszystkim o brak aktywnego chłodzenia. I w wielu benchmarkach, wielu testach przeprowadzonych na takich już kobyłach, jeżeli chodzi o aplikacje, na Final Cut Pro, na Blenderach, etc., wychodzi,

że właśnie ten nowy MacBook Air z procesorem M3 bardziej się grzeje, bo nie ma aktywnego chłodzenia. Także nie oczekujcie też, że on nie będzie się nagrzewał, to będzie od pewnego momentu. I kiedy już wystąpi, no to będzie tylko narastał i tylko się pogłębiał. Tak po prostu działa, jeżeli chodzi o fizykę.

Wracając do tych monitorów. MacBook Air z M3 obsługuje dwa zewnętrzne ekrany, ale MacBook Pro z M3, bo taki też wyszedł, czyli jakby MacBook Pro, ale z podstawową wersją procesora Apple M3, obsługuje tylko jeden zewnętrzny monitor, a ma aktywne chłodzenie. Jakby, dlaczego?

Apple powiedziało oficjalnie, że wraz z kolejną aktualizacją, nie wiemy kiedy, co prawda, ale jednak, macOS, MacBook Pro z M3, ten podstawowy, otrzyma również obsługę dwóch zewnętrznych ekranów i znowu, kiedy one będą mogły być obsługiwane, wtedy kiedy jakby kłapa MacBooka Pro, mimo że ma aktywne chłodzenie, będzie zamknięta. Także tutaj jest jakiś totalny rozjazd!

Nie wiem, czy to jest po prostu szycie, żeby sprzedać po prostu nowy komputer w wykonaniu Apple. Nie mam dowodów na to, natomiast jest to sprawa dosyć dziwna. Nie zmienia to faktu, że jeżeli macie MacBooka Pro z podstawową M3, to on również otrzyma obsługę tych dwóch zewnętrznych ekranów z czasem.

Jest to też pierwszy produkt Apple, ten MacBook Air z M3, który jest w 50% stworzony z elementów z recyklingu. W 100% jest w ogóle jego obudowa z aluminium. Tutaj widać, że jakby ten cel 2030 w kontekście neutralności dla Apple jest cały czas ważny i oni wraz z każdą kolejną wersją produktu starają się jak najbardziej robić go z elementów pozyskiwanych z recyklingu, ze stopów odzyskiwanych z innych ich produktów itd. Tak samo jest w przypadku Apple Watch serii 9., najnowszych pasków do nich itd. O tym szeroko już opowiadałem po ich premierze.

Mamy również obsługę Wi-Fi w standardzie 6E. Zawsze, jeżeli wychodzi jakaś obsługa minimalnie szybszego Wi-Fi, to zastanawiam się, dla kogo to jest argument pod tytułem „przez to kupię nowy komputer”. Dla mnie nie, bo ja bym musiał zmienić całą sieć w domu itd. Chociaż akurat mam obsługę Wi-Fi 6E, ale to, że MacBook by ją miał, ja bym tego nie odczuł w żaden sposób. Ale to ja, ja jestem zwykłym, totalnie zwykłym użytkownikiem sieci! Nie mam jakichś dużych transferów, przesyłów, nie wiadomo czego. Także być może to wynika z tego, że ja nie pracowałem nigdy w środowisku pracy, które wymaga tej szybkiej sieci.

Natomiast, jeszcze wracając do M3 nowej MacBooka Air, to też kolor, który jakby owiał się dosyć złą sławą, ze względu na to, że się bardzo palcował, ten granatowy odcień, również został wykonany w innym procesie anodyzacji tego aluminium w obudowie *unibody*. To jest ten sam nowy proces anodyzacji, który występuje w odświeżonej linii MacBooków Pro z M3. De facto ma się bardziej nie palcować, na koniec dnia i tak te odciski widać trochę mniej niż było do tej pory, ale widać, że to też zostało sprawdzone i nie jest jakoś radykalnie lepiej, ale lepiej jest. Jeżeli ktoś jest aż takim esteta, to na pewno tę różnicę zobaczy.

No dobra Krzychu, to zatem co wybrać z linii Air, bo ona jest bardzo szeroka teraz, jeszcze uwzględniając to, że cały czas w outletach mamy dostępne konfiguracje MacBooków Air z M1, no to można się pogubić. No jak to u Apple – można się pogubić, bo zawsze kiedy coś wycofają, pokażą nowego, coś wycofają, a jeszcze stoki magazynowe przez wiele miesięcy, jak nie lat w Polsce muszą się wyczyścić.

Moi drodzy, to ogólnie odcinek o tym, jakiego Maca wybrać w pierwszej połowie 2024 roku, jeszcze planuję dla Was przygotować. Natomiast jeżeli chodzi o linię MacBooków Air, to powiem tak: Jeżeli korzystacie głównie z przeglądarki, maila, podstawowych prac biurowych, pakietu iWork, i to będzie kontrowersyjne, podstawowa wersja MacBooków Air z M3, M2 czy M1, czyli z 8 GB RAM-u, spokojnie Wam wystarczy, jeżeli celujecie w horyzont dwóch lat.

Tak patrząc realnie.

Inaczej, jeżeli wszystko co robicie możecie zrobić na iPadzie, ale nie pasuje Wam sam iPad, to to jest dla Was wybór w 100%.

Konfiguracja na 3 do 5 lat, to według mnie MacBook Air, każdy znowu, łącznie z M1, z 16 GB RAM-u, gdy kupicie go jeszcze z dyskiem SSD o pojemności 512 GB, czyli 512, 16 GB RAM, bez względu na to czy mówimy o M1, M2 czy M3, według mnie dla większości osób to jest komputer na co najmniej 5 lat.

Nawet jeżeli będziecie korzystali trochę ze *swapu*, czyli będziecie pożyczali sobie pojemności dysku na korzyść RAM-u, to i tak to Wam zapewni bufor i gwarantuję Wam, że nie zajedziecie w 5 lat dysku. Jak słyszę takie rzeczy, to chciałbym poznać chociaż jedną osobę, która mi pokaże, że to zrobiła, że zajęła dysk w takim okresie czasu, pobierając z niego 2 GB brakujące *swapem* raz na jakiś czas. Nie znam takiej osoby. Jeżeli znacie, jak najbardziej czekam, możecie napisać też na

kontakt@poczemunie.pl. Chętnie takich historii posłucham, poznam, nawet zaproszę do odcinka!

Natomiast, czy brać M2? Szczerze? Wielu powie teraz, że tak, bo jest 1000 zł tańsza, jednak jest nową konstrukcją względem M1. W niektórych benchmarkach w ogóle wyprzedza M3, co też na przykład Wojtkowi wyszło na iMagazine. Natomiast ja bym podszedł znowu trochę pod prąd do sprawy i powiedział – nie, nie brać M2. Wiecie dlaczego?

Chociażby ze względu na ten model podstawowy z wolniejszym dyskiem, a osoby, które się nad tym zastanawiają, to są osoby, to są klienci w większości przypadków modeli podstawowych, albo tacy, którzy nie wezmą 512 GB SSD, bo kiedy patrzemy w horyzoncie czasowym właśnie 3-4-5 lat, to moim zdaniem lepiej już wziąć M3, bo macie najnowszą konstrukcję, macie najnowszy procesor.

Jak weźmiecie tam 16 GB RAMu i SSD według uznania najlepiej, tak jak mówię, 2 razy tyle, co potrzebujecie w takim horyzoncie 6-letnim to już na pewno, no to to jest maszyna, jak naprawdę z ogromnym okładem mocy w zapasie. Natomiast, jeżeli weźmiecie M2, która już ten dysk ma znacznie wolniejszy, nawet weźmiecie do niej więcej RAMu, no to z takim okresem 6-letnim horyzontem czasowym może być trochę pod górkę. Może też nie być, mogę się mylić oczywiście. Natomiast ja bym M2 nie brał i bym ją omijał.

Decydowałbym w taki sposób, jeżeli potrzebuję coś na szybko, na już, tanio, na przykład *entry level*, dla dziecka, dla ucznia, dla studenta, na 2-3 lata, to totalnie MacBook Air z procesorem M1, spokojnie jeszcze gdzieś [w outletcie, na iMAD.pl](#), możecie sobie go znaleźć nawet poniżej 4 tysięcy złotych. Brałbym konfigurację, jakby się udało ją gdzieś ustrzelić na właśnie taką, która ma 16 GB RAM-u, 256 SSD, no albo 8 GB RAM-u 512 SSD na przykład. Są takie dziwne CTO konfiguracji teraz wyprzedawane. Jakby się nie udało, wziąłbym nawet podstawkę 8 GB 256 SSD, bo na 2-3 lata ten MacBook Air z M1 spokojnie, absolutnie wystarczy.

Gdybym na przykład ten horyzont czasowy, tak jak mówię, miał nieco dłuższy, brałbym już to co najnowsze, czyli Aira z M3 i tutaj obowiązkowo 16 GB RAM-u albo więcej i dysk SSD według uznania, dwa razy tyle, co potrzebujecie. Myślę, że w takim horyzoncie czasowym, patrząc, powinno spokojnie Wam wystarczyć.

Moje podejście do wyboru komputera zawsze było takie samo. Nakładam na te decyzje horyzont czasowy. Na ile ta maszyna ma mi starczyć? Zastanawiam się też, pytam siebie, na ile prawdopodobne jest, że w tym okresie, nie wiem, na przykład będę zajmował się czymś innym, planuję zajmować się czymś innym, bo jeżeli teraz nie renderujesz filmów, ale planujesz otworzyć kanał na YouTube, no to wydając tyle pieniędzy, kupę pieniędzy na komputer, no ja bym nie brał na przykład komputera, który nie pozwoli mi efektywnie prowadzić montażu, jeżeli wiem, że za rok czy dwa ten kanał planuję otworzyć, nie?

To są wszystko rzeczy, o których nie mówi się, kiedy padają słowa „*tak, to jest jedyna słuszna wersja, musisz ją kupić*” i tak dalej, nie? A powinno się o nich mówić! Ten horyzont czasowy jest tutaj kluczowy. I nie bez przyczyny mówię o tym, że Apple się świetnie amortyzuje w czasie zakup czegokolwiek od Apple, bo ja na ten czas spoglądam zawsze, nie? Co innego, kiedy bierzesz komputer na firmę, w leasing, cokolwiek innego, nie? To jest zupełnie inna para kaloszy. Ja zawsze tutaj w tym podcaście mówię do człowieka, jakby takiego indywidualnego klienta, tak? Który przychodzi i chce kupić dla siebie Maca. No i wtedy ten horyzont czasowy jest dla mnie takim kluczowym argumentem, jeżeli chodzi o wybór.

Gorąco zachęcam do zapoznania się z ofertą outletu w iMAD. Tam możecie znaleźć podstawkę MacBooka Air z M1, jeszcze z tego co patrzyłem ostatnio za 3999 zł, ale są też konfiguracje z M2, są konfiguracje Maców Pro z M2 jeszcze w świetnych pieniądzach naprawdę. Mało tego, te nowe MacBooki Air z M3 też znajdziecie parę stów taniej niż oficjalna cena.

Także cóż, pozostaje mi Was tam odesłać, a jeżeli chcecie już coś kupić od iMAD, to warto to zrobić też osobiście w salonie, no bo wtedy możecie skorzystać właśnie z programu lojalnościowego iMAD Extra.

Czyli czego? O czym w ogóle mowa, Krzychu?

O tym opowiedziała mi i Wam Ola. Zapraszam do rozmowy z Aleksandrą Ważną. I jeszcze raz podkreślam, warto wysłuchać ten odcinek do samego końca!

[KRZYSZTOF] Pamiętajcie jak na początku współpracy z iMAD, czyli relatywnie niedawno, opowiadałem Wam wspólnie z Pawłem wtedy, że takim mottem głównym iMAD jest „Zawsze coś ekstra”? No i dzisiaj przyszedł ten pierwszy moment, ta pierwsza okazja, aby o tym ekstra opowiedzieć. I moim i Waszym gościem z ramienia iMAD jest dzisiaj Aleksandra Ważna, która zajmuje się w iMAD... No właśnie Ola, na początek poproszę Cię, żebyś opowiedziała nam krótko o sobie, kim jesteś, no i czym się na co dzień zajmujesz.

[ALEKSANDRA] Cześć, jestem Ola, miło Was witać.

Na co dzień jestem w iMAD zastępcą dyrektora sprzedaży B2C, więc przede wszystkim moja rola to zarządzanie i koordynowanie działaniami zespołu sprzedaży oraz opracowywanie strategii sprzedażowej.

[KRZYSZTOF] Czyli można powiedzieć, że dla przeciętnego śmiertelnika to nie brzmi jakoś nad wyraz interesująco, to taka raczej praca w Excelu, ale to Ty chyba też jesteś tą osobą, która wymyśla właśnie takie rzeczy jak iMAD Extra, o którym dzisiaj będziemy rozmawiali i który dostępny jest dla Was w salonach iMAD, tylko w salonach. To jest bardzo ważne zaznaczenie na początek naszej rozmowy.

Czyli próbujesz pogodzić te oczekiwania większości klientów, które przychodzą do salonu w iMAD z tym, jak to spiąć biznesowo, czy się mylę?

[ALEKSANDRA] Tak, dokładnie, masz w 100% rację. To, czym przede wszystkim się zajmuję, to nie jest tylko Excel, więc nie jest to brzydka, nudna praca, która jest tylko i wyłącznie w samych arkuszach kalkulacyjnych, ale przede wszystkim praca z naszymi ludźmi w salonach oraz klientami, bo też sama wcześniej byłam kierownikiem salonu w Katowicach, więc też znam temat totalnie od podszewki.

[KRZYSZTOF] Czyli Ty też jesteś reprezentantką, że tak powiem, tej drabiny w iMAD, jak to nam Paweł ostatnio opowiadał w pierwszym odcinku naszym. Czyli po prostu od samego dołu aż na wyższe piętra, żeby też mieć ten holistyczny obraz.

Fajnie. Dobrze mieć tutaj rozmówczynię, która również tę drogę przeszła i też ma spojrzenie z każdej strony, z każdego pięterka.

Jak długo jesteś w ekosystemie Apple? Bo wiem, że jesteś *macuserką*. Co w ogóle masz ze sprzętów Apple i kiedy ta przygoda się zaczęła? Czy w pracy, czy jeszcze wcześniej lubiłaś nadgryzione sprzęty?

[ALEKSANDRA] Ja przede wszystkim jestem strasznym gadżeciarzem, więc na tą chwilę mam całą rodzinę Apple'ową w domu. A moja przygoda zaczęła się jakieś 11 lat temu, więc już dość dawno. Związana była z pracą, bo wszyscy korzystali z urządzeń Apple, więc poszłam, że tak powiem, za tłumem i również skorzystałam z tej opcji, także zaczęłam od, można powiedzieć, klasycznie 4S-a i iPoda Shuffle, którego mam w sumie jeszcze gdzieś w szafce do dzisiaj.

[KRZYSZTOF] No to powiem Ci, że ja też zaczynałem od 4S-a, nie wiem, czy to klasycznie, czy nie, chyba po prostu w moim przypadku tak, bo wcześniej nie było mnie na to stać, żeby mieć iPhone'a. Do dzisiaj pamiętam, że kupiłem iPhone'a 4S 8 GB, skończyła się pamięć w drugim dniu, a wszyscy mnie przestrzegali, żebym tego nie robił. Kupiłem go jeszcze na raty u konkurencji waszej i domyślasz się, że oddałem cztery iPhone'y 4S, także źle to wspominam, aczkolwiek pierwszy iPhone zawsze jest jakimś tam sentymentem, nutką nostalgii. Nie był biały, to jeszcze na domiar złego jest.

[ALEKSANDRA] Ja miałam dokładnie ten sam problem, ponieważ wymarzyłam sobie, że jak już ten iPhone będzie moim pierwszym iPhone'em, to strasznie chciałam mieć białego iPhone'a 4S. No niestety akurat kupowałam z drugiej ręki niejako nową sztukę i była dostępna tylko czarna, więc no... Pogodziłam się jakby z tym faktem, ale za to wybrałam sobie fioletowego iPoda Shuffle.

[KRZYSZTOF] O proszę, widzisz, to jeżeli chodzi o *shuffleki*, albo szufelki, jak się w Polsce nazywało, to ja mam też chyba ze trzy w kolekcji takiej prywatnej. Mam takiego kwadratowego, który wiem, że dostałem chyba ze Stanów jako prezent. To było w ogóle wielkie wow dla mnie. Takiego pierwszego, pierwszego shuffle na, to się nazywało wtedy *loop*, na takim sznurku jak smycz.

[ALEKSANDRA] Tak, one jeszcze były takie lupy, to były, jeszcze można było je dokupywać dokładnie w salonach. To jakieś chore pieniądze. Chyba połowa ceny tego iPoda to chyba właśnie ten pasek, jeżeli dobrze pamiętam.

[KRZYSZTOF] Tak, i jeszcze skarpetki na nie sprzedawali, takie wsuwki z napisem iPod. Ja teraz w tej wsuwce, bo kiedyś chyba też dostałem od znajomego, trzymam

pilota do Apple TV, jak sobie ostatnio na eBay wpisałem ile skarpetki od Apple na iPody będące kiedyś jednakowo futerałami (według Apple i Jony'ego Ive) kosztują obecnie w formie kolekcjonerskiej, takie nieodpakowane, to się żałuję, że ją odpakowałem, ale dobra.

[ALEKSANDRA] To są potem takie produkty, które po prostu taki czarny kruk po prostu sprzedawczy!

[KRZYSZTOF] Tak, to prawda. A dzisiaj z czego korzystasz? Na czym nagrywamy? To jest MacBook jaki? I jaki iPhone? Pewnie Apple Watch też, nie?

[ALEKSANDRA] To mamy MacBooka Air z M1, bo jeżeli chodzi o faktycznie korzystanie z komputera, to raczej są to jednak te arkusze kalkulacyjne, o których mówiłeś, więc raczej taka niezbyt można powiedzieć zobowiązująca praca jak na możliwości tego komputera, ale przede wszystkim jeżeli chodzi o iPhone. To jest 15 Pro, bo też robię sobie zdjęcia, filmy z wakacji, więc jakość aparatu jest dla mnie bardzo istotna, ale też nie zmieniam co roku urządzenia jeszcze, także w niedługim czasie pewnie jeszcze będę to zmieniać, żeby co roku jednak faktycznie mieć nowego iPhone'a. Jeżeli chodzi o nowy model, no to przechodziłam z 13 Pro i faktycznie był tu bardzo duży progres, jeżeli chodzi o stabilizację i o samą jakość zdjęć i filmów.

[KRZYSZTOF] No też jeżeli chodzi o ziarno chyba. Pamiętam, że 13 Pro miała ogromny problem z ziarnieniem zdjęć. Tam w ogóle się różne cuda działy w tych aparatach 13 Pro. To tyle, co się nasłuchiwałem w tym modelu o różnych serwisach, to chyba w żadnym iPhone nigdy, jak mam być szczerzy od znajomych.

[ALEKSANDRA] Myślę, że jest kwestia tego, z której strony się tak naprawdę określa jakość tych urządzeń, ponieważ jak przechodzisz ze starszego modelu na tą 13 Pro, to on i tak jest po prostu tym modelem topowym, który mówisz, że i tak nie ma już możliwości, żeby te zdjęcia były lepsze.

[KRZYSZTOF] No tak, ta percepcja rzeczywiście jest ważna. Tak naprawdę osoby zmieniające co roku od września mają percepcję ustawioną gdzieś około, nie wiem, maja, czerwca, no w taki sposób, że same ze sobą nie mają czym dyskutować, bo ani nie ma plotek o nowym modelu, jeszcze takich stabilnych, a w sumie mają najnowsze. No tak, to jest słuszna uwaga. Nigdy w sumie nikt mi tutaj nie powiedział o tej perspektywie. Ciekawe. No dobra, Apple Watch też, jeżeli chodzi

o fitness.

[ALEKSANDRA] Tak, tak jak mówiłam, mam całą rodzinę Apple'a, więc oczywiście Apple Watch.

[KRZYSZTOF] No przecież.

[ALEKSANDRA] Apple Watch oczywiście też znajduje się na mojej ręce. Tu akurat mam Apple Watcha Series 6, ale w wersji stalowej, bo też wersja stalowa jest zdecydowanie moim zdaniem tą najsensowniejszą opcją, bo faktycznie nie rysuje się, wygląda elegancko i wszystkie paski czy sportowe, czy eleganckie pasują idealnie w zależności od okoliczności. To prywatnie już wiemy, że długo jesteś związana z Apple.

[KRZYSZTOF] Nie będę prosił Cię o wymienianie całej tej rodziny, bo byśmy tutaj nagrywać mogli półtorej godziny, a to nie tego typu podcast. Natomiast krótko prosiłbym Cię, żebyś nas wprowadziła do tematyki w ogóle spoglądania na swoją pracę z punktu widzenia właśnie tego klienta. Czyli tak naprawdę można powiedzieć fundamentu biznesu, czy Waszego, czy dowolnego innego, gdzie ta relacja z klientem decyduje o przychodzie. Jak sobie tak myślę o takim programie lojalnościowym na przykład, bo tym jest iMAD Extra i o tym też dzisiaj będziemy rozmawiać, to można do tego podejść w sposób albo skrajnie zły, albo skrajnie dobry. Tego środka chyba według mnie nie ma, albo ciężko go jest teraz uzyskać w 2024 roku, bo po pierwsze mnie na przykład programy lojalnościowe kojarzą się nieco pejoratywnie, jednak mimo wszystko zawsze, na zasadzie takiej, że bardzo trudno jest mi odnaleźć w ich opisach taką realną wartość. W przypadku programu skupionego na urządzeniach Apple, jak Ty do tego podchodziłaś, wiesz, kreując iMAD Extra? Bo on jest dosyć przejrzysty, tak nawet jak się wejdzie na *landing page*. Opowiedz o tym procesie początkowym, bo to mnie też trochę, nie ukrywam, ciekawi, a później sobie przejdziemy do tego, czym ten iMAD Extra jest.

[ALEKSANDRA] Tak, no przede wszystkim chcieliśmy stworzyć produkt, który będzie stricte dedykowany jednak dla klientów i z myślą o klientach, bo też jeżeli sprawdzaliśmy tutaj ofertę czy naszej konkurencji, czy również innych firm, które prowadzą swoje programy lojalnościowe, ale one czasami są takie, ja bym powiedziała – miałki i po prostu są, ale niewiele wnoszą do Twojego życia i nie zachęcają Cię do tego, żeby tam finalnie wrócić. Chyba, że mają jakąś super ofertę, to wtedy faktycznie warto się tam wybrać, a my chcieliśmy do tego podejść tak,

żeby klient na każdym tak naprawdę etapie życia swojego urządzenia mógł do nas przyjść i skorzystać z tego pakietu i znaleźć coś dla siebie. Nie tylko jeżeli chodzi o zakupy, nie tylko jeżeli chodzi o serwis, żeby było to zebrane w jednym miejscu i żeby w każdym momencie można było skorzystać z dowolnej usługi, która nas aktualnie interesuje.

[KRZYSZTOF] To też jest trochę połączone z tym waszym podejściem, słówko trochę kontrowersyjne w obecnych czasach, ale jednakowoż tutaj w 100% usprawiedliwione. Pokryte faktami, z tym podejściem takim proekologicznym, bo wy też, jakby wiem, że dla was jest to ważny fundament i to jest obecne w iMAD Extra, więc powiedzmy już teraz czarno na białym, czym ten iMAD Extra jest, no i dlaczego moi Słuchacze powinni się nim zainteresować, nawet jeżeli nie wszystkie sprzęty kupili lub kupią w iMAD, bo to też wyróżnia ten program.

[ALEKSANDRA] Przede wszystkim, żeby przystąpić do programu iMAD Extra, to należy spełnić dwa kroki. Pierwszy jest taki, że trzeba u nas albo kupić, bądź wynająć dowolne urządzenie Apple. Także tutaj mamy całą rodzinę od Watcha przez MacBooka aż po iPada, oczywiście. I drugi krok, który jest ważny, zaakceptować nasz regulamin oraz wyrazić zgodę na otrzymywanie materiałów marketingowych. To jest dla nas istotne ze względu na to, żeby móc poinformować klientów o tym, ile mają jeszcze danego pakietu, co im przysługuje. Ile wykorzystali. Także nie jest to tylko i wyłącznie chęć spamowania klientów naszymi ofertami codziennie, tylko żeby widzieli w tym realną korzyść.

[KRZYSZTOF] Tak, jeżeli chodzi o urządzenia, to ja tutaj podpowiem, że tak jak Ola wymieniła tą całą plejadę takich urządzeń w rozumieniu – komputerów, no to nie możemy tutaj zakładać tego parasola aż tak daleko, bo wiem, że pewnie część z Was to robi już teraz w głowach, dochodząc aż do słuchawek, nie, aż tak daleko nie. W sensie powiedzmy wprost chodzi tutaj o Apple Watcha, iPady, iPhone'y, komputery Mac Mini, iMac, Mac Pro, MacBooki Air, wszystkie w ogóle MacBooki, no i Maca Studio.

[ALEKSANDRA] Tak jest, tak jest, dokładnie, potwierdzam 100%.

[KRZYSZTOF] I jeżeli posiadacie już jakieś urządzenie Apple, to możecie też do programu iMAD Extra je później dodać, już po przystąpieniu do niego.

[ALEKSANDRA] Dokładnie, czyli tu bazą naszą jest oczywiście zakup u nas produktu, ale następnie można do takiego pakietu dodać swoje już posiadane urządzenia, może to być żony, męża, dzieci, babci, siostry – kogo tylko chcemy. Również te wszystkie przywileje, które będą przysługiwać nam po zarejestrowaniu tego głównego urządzenia, będą również przysługiwać na wszystkie inne urządzenia, które dodamy sobie po numerze seryjnym do naszego pakietu.

[KRZYSZTOF] Jak dokładnie działa iMAD Extra? Rozłóżmy sobie go na części składowe, zaczynając od tego, co większość słuchaczy najbardziej będzie interesowała w tym momencie, czyli korzyści związanej z serwisem, no bo pewnie to jest takim pierwszym wyborem, też wiem z autopsji, w salonach.

[ALEKSANDRA] Przede wszystkim ja bym tutaj podzieliła korzyści na dwa poziomy. Pierwszy to są stałe rabaty, które klient otrzymuje przez czas trwania programu. Tutaj od razu chciałabym też nadmienić, że w momencie kiedy rejestrujemy się do iMAD Extra pakiet działa nam przez dwa lata. Także przez dwa lata mamy te przywileje i mamy właśnie wybrane rabaty na konkretne kategorie, czyli tutaj mamy 20% rabatu na wybrane akcesoria, 20% rabatu na szkolenia, 15% rabatu na usługę iMAD Care, czyli naszą usługę serwisową i 10% rabatu na wybrane usługi serwisowe. Co więcej, mamy drugą część, która jest również szalenie ważna, czyli pakiet o wartości 1000 zł na wybrane szkolenia i usługi. Specjalnie troszkę zaczęłam od tych rabatów, a nie od pakietu, ze względu na to, że jak bardzo często tłumaczymy klientom, na czym ten program polega, jak słyszą, że dostają od nas 1000 zł, to jest takie przerażenie w oczach i taka delikatna nieufność, że nie, to nie może być prawda. Z tego też względu, nie wiem czy akurat też sprawdzałeś, zmieniliśmy troszkę naszą retorykę programu, komunikujemy go teraz już na zasadzie, że tak ekstra, że nie uwierzysz.

[KRZYSZTOF] Tak, też od razu powiedzmy, że te 1000 zł na wybrane usługi to też są usługi serwisowe, więc trochę te rzeczy się przenikają, w sensie pierwszy z drugim filarem. Natomiast pełną listę tych usług, czy akcesoriów, czy wszystkiego tego, o czym Ola powiedziała, można znaleźć na stronie głównej programu [iMAD Extra](#) w przystępnych tabelkach, także wszystko jest tutaj transparentne.

Dla mnie na przykład te szkolenia, o których powiedziałaś, też są szalenie istotne, bo ja bardzo często spotykam się z takim pytaniem, czy w Polsce ktokolwiek tłumaczy Apple zielonemu? W sensie osobie, która jest *switcherem*, przychodzi ze świata Androida, Windows, Linux, nieważne skąd i chce po prostu się nauczyć jak

działa iCloud. Albo jakby jak działa zastępowanie modyfikowanych zdjęć, foto, które się synchronizują po iCloud. To są pytania wcale nie tak bardzo z segmentu PRO, a na przykład niewiedza o tym ludzi nieraz kosztuje utratę po prostu cennych takich wspomnień, czy danych, czy różnych innych rzeczy. iCloud Family Sharing, aplikacje, które wspierają, ale też subskrypcje rodzinne, czyli świadomość, że możemy wydać raz pieniądze i w ramach chmury rodzinnej używać tej samej aplikacji legalnie. Już nie wspomnę o takich rzeczach jak Apple One, czy świadomość tego, że w Apple One dostajemy Apple TV+, Apple Music, Arcade itd. I czym jest Arcade itd. To są dla wielu osób, które dopiero wchodzą w świat ekosystemu Apple, rzeczy z pogranicza czarnej magii. I owszem, ja mogę tutaj w podcaście starać się i robię to, tłumaczyć o tym, no ale jakby podcastów nie słucha każdy, nie? Jakby też człowiek, który wchodzi dopiero w świat Apple, nawet nie wie, że podcasty Apple istnieją bardzo często i szuka szkoleń. I tych szkoleń, na przykład w galerii handlowej, u innych dystrybutorów, czy w ogóle w elektromarketach też tak, no raczej nie znajdzie. No jakby w ogóle je znajdzie, no to też są szkolenia na stojąco, na szybko i tak dalej.

Wy się wyróżniacie tym, że macie taki jakby cozy styl tych swoich salonów stacjonarnych, one w ogóle w galeriach nie są, to też Paweł mówił w pierwszym odcinku. Są tam kanapy, jest kawa, można sobie usiąść i po prostu pogadać o realnych potrzebach. No i tutaj te szkolenia, moim zdaniem, wpisują się fantastycznie i ja na przykład mając iMAD Extra zainteresowałbym się tym segmentem, w sensie też z punktu widzenia rodziny mojej. Ktoś może tam potrzebować, czy waszej, nie? Ktoś może potrzebować takiego przeszkolenia z podstawowych funkcji, no i wy je oferujecie.

[ALEKSANDRA] Staramy się zdecydowanie tutaj, można powiedzieć, edukować naszych klientów i dać im to w pakiecie tak naprawdę wraz z nowym sprzętem. Bo tutaj, no nie ukrywając, wystarczy, jak już kupi klient u nas sprzęt i wyrazi tam zgodę marketingową, to tak naprawdę to szkolenie o wartości tam przynajmniej 99 zł za godzinne szkolenie dostaje od nas w gratisie tak naprawdę. I nie zależy nam na tym, żeby po prostu sprzedać klientowi sprzęt, powiedzieć mu dziękuję, do widzenia i nigdy więcej się nie spotkać, tylko też chcemy, żeby ten klient faktycznie miał realne korzyści z tego, że korzysta z tego nowego sprzętu i często są to nowi użytkownicy, więc dużo rzeczy jest dla nich bardzo nieoczywiste.

Nie przyjęli oczywiście systemu z mlekiem matki i Androida czy innego systemu. Też musieli się nauczyć i tak samo muszą się nauczyć nowego, kupując nowy produkt

Apple'owy. Także my chcemy ich tutaj edukować, ale jednocześnie ułatwić ten start wraz z, można powiedzieć, początkiem nowego sprzętu tak naprawdę. <śmiej>
A z jednej strony tutaj jest kwestia samego pokazania, jak właśnie założyć Apple ID, co powinniśmy zrobić najpierw, ale również świadczymy tutaj usługi, tak jak chociażby przegrywanie tych danych i również klient widzi to, w jaki sposób my to robimy, może się również tego nauczyć. Nic nie jest wykonywane na zapleczu, nie zabieramy tego w jakieś tajemne miejsce, że klient nie wie, co się dzieje z tym sprzętem. Starym i nowym, tylko tak jak powiedziałaś, siadamy sobie albo na kanapie, albo przy naszych stolikach, przy których obsługujemy klientów i wtedy jesteśmy naprzeciwko siebie, mamy ten większy komfort do rozmowy, ale również do pokazywania tego, co się dzieje na urządzeniu, na jaki następny krok będziemy przechodzić oraz co będziemy robić i jednocześnie też klient oczywiście może wskazać swoje potrzeby, że potrzebuje taką, taką aplikację, a jak ma to zrobić, a on korzysta na co dzień z takich aplikacji, nie wie jak to połączyć ze swoim inteligentnym domem, także tu oczywiście my sami najpierw musimy przejść tą ścieżkę. Też nasi nowi pracownicy, których przyjmujemy, nie zawsze mają wiedzę Apple'ową w 100%, więc też przechodzą całą tą ścieżkę, można powiedzieć, od zera, więc też są tutaj lepszymi w tym momencie edukatorami, ponieważ sami to przeszli.

[KRZYSZTOF] No i tutaj właśnie, jeżeli chodzi o tę migrację też, to tak sobie myślę, że świadomość tego, jak działa najprostsze narzędzie, które oferuje od samego początku też Apple w macOS, tak? Wcześniej w OS X, czyli Asystent Migracji, czy fakt, że istnieje aplikacja do migrowania z Androida na iOS, a już w przypadku iPhone'a, to też nie jest taką wiedzą oczywistą. Bardzo często nawet wśród średnio zaawansowanych użytkowników, jak się pojawiają te pojęcia, to też nie powiem, że wszyscy wiedzą o czym mowa. Także to, że Wy to robicie przy kliencie i że ten proces jest przy okazji lekcją też, nie tylko po prostu odbębnieniem tego przeniesienia danych, czyli np. podczas gdy widzimy, jak się migrują chociażby konta mailowe, tak sobie myślę korporacyjnie, że to jest dla wielu Waszych klientów pewnie Święty Graal. No i ktoś może powiedzieć, że ja absolutnie najbardziej boję się, żeby maili nie stracić i żeby mieć stopkę mailową skonfigurowaną. I to mogą być błahe rzeczy, ale zwykły zielony użytkownik, jestem w stanie sobie dać rękę jedną, obciąć, że nie wie, gdzie w iOS skonfigurować stopkę mailową, żeby się dobrze wyświetlała, nie?

[ALEKSANDRA] Tak, no tu zdecydowanie masz rację i to są takie rzeczy, które dla nas, tak jak mówisz, wydają się błahe i my z tego korzystamy na co dzień i nie

mamy z tym problemu, ale faktycznie jeżeli ten klient już pierwsze co musi się zderzyć z tym, że chce sobie ściągnąć chociażby Facebooka, i nagle musi założyć konto Apple ID, to już tutaj jest taki dla niego pierwszy kamień milowy, ale po co, ale ja nie chcę, ale dlaczego? A co mi to daje? I jest 100 pytań tak naprawdę do jednego procesu, który jest takim ziarenkiem piasku tak naprawdę w tej całej piaskownicy, którą tutaj mamy, jeżeli chodzi o możliwości.

[KRZYSZTOF] A z drugiej strony otwiera całe spektrum wiedzy, bo to jest później, jak już założysz się Apple ID, kwestia prywatności, Secure Enclave, Face ID i tak dalej, i tak dalej. I o tym wszystkim już podczas tego szkolenia i tak się dowie. Co nie jest takie oczywiste, że dowiedziałby się sam.

Pewnie by się dowiedział prędzej czy później od znajomych, że czemu nie używa App Store albo nie mogą zainstalować żadnej aplikacji, ale już na przykład o bezpieczeństwie niekoniecznie. Kolejna rzecz, o której sobie myślę, to są urządzenia zastępcze, Ola. To też jest tak, że Wy jako iMAD, pamiętam jeszcze na samym początku Waszym przy tym pierwszym salonie w Krakowie, oferowaliście już coś takiego i to był absolutny ewenement. Dalej z tego co doczytałem oferujecie. Jak to teraz działa i co to jest i jakie są warunki? No bo to fajnie dostać jak się oddaje na przykład na serwis.

[ALEKSANDRA] Tak, jako że zdecydowanie słyniemy z serwisu tak naprawdę, to wiemy, że pozbycie się swojego telefonu nawet na jeden dzień to jest czasami droga przez mękę, a jeszcze nie daj Bóg, jeżeli ten telefon nie jest od Apple, to już w ogóle wszyscy doceniają swój telefon, jak już wróci z serwisu po prostu nawet po godzinie. I chcemy tutaj zapobiec tym sytuacjom, żeby pozostawić naszych klientów bez sprzętu do pracy, do życia czasami, tak naprawdę, bo w telefonie mamy teraz wszystko. I w każdym salonie mamy przynajmniej trzy sprzęty zastępcze, jeżeli chodzi o kategorie, czyli mamy iPhone'y i tutaj mamy iPhone'y 13 w każdym naszym salonie. Mamy MacBooki Air z M1 oraz iPady 9. generacji. Też jeżeli chodzi o ilości, no to tutaj tych iPhone'ów mamy oczywiście kilka, ponieważ wiemy, że jeden to jest zdecydowanie za mało.

[KRZYSZTOF] Super! To bardzo, bardzo dobra wiadomość. Też myślę, że dla moich Słuchaczy cenna. Myślę, że nawet jeżeli ktoś blisko jakiegoś z Waszych salonów nie ma, to znam osoby, które byłyby w stanie pojechać jakiś odcinek Polski, żeby u Was serwisować, bo dajecie zastępczy sprzęt. Oczywiście to wszystko można wcześniej ustalić, jak rozumiem?

[ALEKSANDRA] Tak, tutaj nasza infolinia ma oczywiście dostęp do wszystkich naszych stanów magazynowych, więc również taki sprzęt może zarezerwować dla klienta, jeżeli ma już zaplanowaną podróż do nas, że tak powiem. No i myślę, że najważniejsze, co dotyczy właśnie tych sprzętów, to przede wszystkim, że posiadając program lojalnościowy, wypożyczenie tych sprzętów na czas naprawy jest bezpłatne. Także tutaj, przynajmniej takie wypożyczenie sprzętu według cennika to jest od 150 zł w przypadku telefonu bądź iPada, a jeżeli chodzi o komputery to jest to 199 zł, więc też nie oszukujmy się, nie mała kwota standardowo w cenniku. Zwłaszcza, że staramy się oczywiście robić to wszystko jak najszybciej, ale w tym momencie dajemy właśnie ten dodatkowy, że tak powiem można powiedzieć prestiż posiadania nawet wyższego modelu, ponieważ to nie jest tak, że klienci oddają tylko iPhone'y 13 lub 15 na serwis, ale również dzięki temu, że te modele mamy jednak dość wysokie, to klient, który oddaje iPhone'a 7 lub 8, ma możliwość skorzystania z nowszego modelu, co nie ukrywając często potem przechodzi na to, że klient decyduje się na wymianę sprzętu na nowy, bo uważa, że korzystanie z tego modelu, który akurat miał, jest naprawdę przepaścią w stosunku do tego starszego modelu.

[KRZYSZTOF] No nie wiem, dla mnie to jest taki marketing najbardziej chyba możliwie transparentny i mówiąc zupełnie wprost uczciwy, jaki sobie można wyobrazić, no bo tutaj jakby nikt nikomu nic nie każe, a dodatkowo tak naprawdę masz możliwość bycia testerem, testerką, tak, jakby wiesz, nie zajmując się, nie wiem, dziennikarstwem technologicznym, tak, czy nie prowadząc YouTube'a, no dla mnie naprawdę *fair enough*. To jeszcze dopytam o środki w ramach programu, Ola, bo tam jakby te tysiąc złotych, o których wspomniałaś, one na przykład będą zużywane w ramach tego dwuletniego trwania iMAD Extra i teraz użyjemy na przykład jakąś ich część i później będzie przed nami droższa naprawa czegoś, wymiana ekranu w MacBooku, czegokolwiek. Trochę ich tam zostało, więc one jak rozumiem się zużyją, a ewentualną różnicę będziemy mogli po prostu dopłacić, tak?

[ALEKSANDRA] Tak, dokładnie. Czyli tutaj z tego tysiąca złotych, które mamy, ściągane są z pakietu te wartości usług, z których dotychczas korzystaliśmy. Każdorazowo też po wykorzystaniu takiej usługi dostajemy osobno maila, jaki został nam jeszcze bufor. I tak jak mówiłaś, jeżeli zostało nam założymy 100 złotych jeszcze z pakietu, a naprawa kosztuje więcej, to w tym momencie klient może dopłacić dowolną formą płatności. Także tu jesteśmy też otwarci na to, żeby nie blokować tych środków klientowi, żeby mógł je wykorzystać co do grosika tak naprawdę.

[KRZYSZTOF] Ola, jakbyś ty sobie tak miała jeszcze prywatnie pomyśleć o tym, czego tak jakby z twojej perspektywy też jako *macuserki*, czego brakuje nam w Polsce w środowisku Apple najbardziej teraz i gdzie tu jest największe wyzwanie cały czas, bez względu na to, jak ta jakby świadomość sprzętu Apple postępuje nam z każdego roku, to co by to było?

[ALEKSANDRA] Nie jest to łatwe pytanie, szczerze powiedziawszy i wydaje mi się, że chyba tutaj takiego zrozumienia czasami dla innego użytkownika Apple'owego bądź Androidowego, ponieważ widać czasami te takie, można powiedzieć, wojny czy zatarczki między jednym a drugim użytkownikiem. Traktowanie jednego lepiej, drugiego gorzej. My absolutnie tego nie chcemy robić, stąd też chociażby weszliśmy również w kooperację z Motorola, którą sprzedajemy u nas w salonach. Także też chcemy wyrównać ten poziom tak naprawdę klientów, że nie ma lepszych i gorszych. Każdy wybiera sprzęt taki, jaki mu odpowiada, jaki jest odpowiedni na jego potrzeby, a no niestety zawsze są gdzieś te utarczki faktycznie, że ci klienci jedni drugich nie lubią. Tak naprawdę, ponieważ ty korzystasz z iPhone'a, a ty korzystasz z innej firmy i już traktują siebie po prostu troszeczkę inaczej, na pewno nie na równi.

[KRZYSZTOF] To prawda i też się mogę pod tym podpisać, żeby technologia służyła nam, a nie my jej, to musimy zrozumieć zalety wszystkich ekosystemów i tu Ola zdradziła, *sneak peek* trochę zrobiła, a propos tej Motorola i świata Androida. To ja na razie postawię kropkę, a w swoim czasie rozwinę ten temat. Tak zrobię, żebyście jeszcze trochę musieli pogłowić się, czy to naprawdę tutaj padło w tym odcinku.

[KRZYSZTOF] Bardzo Ola dziękuję za tę rozmowę.

[ALEKSANDRA] Dzięki bardzo w takim razie.

[KRZYSZTOF] I zapraszamy do salonów iMAD oczywiście, jeżeli jesteście zainteresowani zakupem lub dołączeniem do iMAD Extra.

[ALEKSANDRA] Serdecznie zapraszamy.

[MUZYKA]

Raz jeszcze, na koniec, żeby nie umknęło. Przypominam, zostaw na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#) taką liczbę ★ gwiazdek, jaką uznasz za stosowną.

Do usłyszenia w kolejnym odcinku, a za dziś bardzo dziękuję.

[MUZYKA CICHNIE – KONIEC ODCINKA]